

Mieszkania na stadionie

- Wiceprezydent Zbigniew Zalewski szykanuje naszą firmę. Złożyliśmy już doniesienie do prokuratury - powiedział wczoraj Andrzej Łuszczewski, prezes spółki, która jest właścicielem byłego stadionu Pioniera. We wrześniu rozpocznie się tam budowa 400 mieszkań.

- To jest inwestycja warta 100 milionów złotych - mówi **Andrzej Łuszczewski**, przedstawiciel Urban Development Services. - Około 49 proc. osiedla stanowią tereny zielone. Zanim rozpoczęliśmy budowę, przeszliśmy prawdziwą „ścieżkę zdrowia” inwestora. Miasto aż prosiło się, by wytoczyć proces o odszkodowanie.

Przeciw budowie osiedla mieszkaniowego protestowali mieszkańcy pobliskich budynków. Chcieli, by stadion Pioniera pozostał w niezmienionym stanie. Radni przychyliłi się do tych żądań. W kwietniu uchwalili plan

zagospodarowania przestrzennego, który przewidywał na tym terenie obiekty rekreacyjno-sportowe. Uchwała została unieważniona przez wojewodę. Oznaczało to, że UDS może wystąpić o pozwolenie na budowę osiedla, a miasto nie ma prawa odmówić wydania dokumentu.

- Dzień przed wydaniem decyzji wojewody w urzędzie napisano pismo, w którym grozi nam się odebraniem terenu, jeżeli tylko rozpoczniemy inwestycję - dodaje Andrzej Łuszczewski. - Mamy podstawy, by przypuszczać, że pismo powstało z datą wsteczną, ponieważ dotarło do nas 6 tygodnie później.

Łuszczewski twierdzi, że w urzędzie było „ręczne sterowanie” i robiono wszystko byle tylko budowa osiedla się nie rozpoczęła. Kiedy plan zagospodarowania nie obowiązywał, USD wystąpiło o wydanie warunków zabudowy. Zgodnie z prawem,

Zbigniew Zalewski

wiceprezydent

- Nie czuję się winny. Wszystko w mieście robię z najwyższą starannością. Projekt planu badały komisje i rada miasta. Mam szereg opinii prawnych. Jak pan prokurator będzie chciał ze mną rozmawiać, to jestem do dyspozycji. Jeżeli chodzi o pismo w sprawie rozwiązania umowy dzierżawy ziemi, to jest to rutynowa procedura.

decyzja powinna zapaść w ciągu miesiąca.

- Cztery miesiące czekaliśmy na opinię konserwatora zabytków! Dopiero po naszych interwencjach w ministerstwie napisał, że on nic do tego terenu nie ma - twierdzi Łuszczewski. Jego zdaniem, za tym wszystkim stał wiceprezydent Zbigniew Zalewski. UDS złożył więc zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przez niego przestępstwa. Chodzi o przekraczanie uprawnień i nadużywanie

władzy, byle tylko nie dopuścić do budowy osiedla.

Prokuratura już zajmuje się stadionem Pioniera. Zawiadomienie złożyła radna Małgorzata Jacyna-Witt. Chodzi o niedopełnienia obowiązków przez członków zarządu miasta. Radna twierdzi, że nie poinformowano o konsekwencjach i skutkach podejmowanych uchwał. Dlatego wojewoda mógł unieważnić plan zagospodarowania przestrzennego.